Cena 20 gr.

Nr. 26 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok III

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 66-557, KONTO P. K. O. 6066
ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 23; BRZEŚĆ N/B., plac J. Piłsudskiego 13; GRUDZIĄDZ, ul. Groblowa 29/31; KATOWICE, ul. Stawowa 10; KIELCE, ul. Wspólna 4; KRAKÓW, ul. Św. Anny 9; LWÓW, ul. Kościelna 8; LUBLIN, ul. Powiatowa 3; ŁÓDŹ, ul. Ewangelicka 18; ŁUCK, ul. Piłsudskiego 14; NOWOGRÓDEK, ul. Piłsudskiego POZNAŃ, Wały Zygmunta Augusta 15; STANISŁAWÓW, ul. Sapieżyńska 18; TARNOPOL, Izba Rzemieślnicza, WARSZAWA, ul. Szkolna 2; WILNO, ul. Adama Mickiewicza 23; WŁOCŁAWEK, ul. Zduńska 5.

Warszawa, niedziela dn. 29 lipca 1934 r.

Rzemiosło powita godnie rodaków z obczyzny

W celu zapoznania rodaków z zagranicy z sytuacją rzemiosła, rozwojem szkolnictwa zawodowego i możliwością eksportu wyrobów rzemieślniczych, zostaną zorganizowane następujące wystawy:

1) *Wystawa zabytków cechowych, zorganizowana przez Związek Rzem. Chrześcijan*, ul. Miodowa 14. Na wystawie będą umieszczone nadania królewskie, zabytki cechowe, sztandary i cenniejsze sztuki rzemieślnicze. Ścisły Komitet Wystawy stanowią: Poseł *A. Snopczyński, Jan Mencel, Stanisław Cretti i J. Wild.*

2) *Wystawa prac uczniów i zbiorów Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej* przy ul. Chmielnej 52. Na wystawie zostaną umieszczone prace zdobnicze uczniów i szkół rzemieślniczych, pomnik Kilińskiego i pamiętniki po Kilińskim. Zbiory muzealne, druki i t. p. Komitet ścisły Wystawy stanowią: *Poseł A. Snopczyński, F. Łopieński, St. Cretti, Z. Żniński i Red. A. Zabęski.*

3) *Wystawa prób i wzorów wyrobów rzemieślniczych w Resursie Obywatelskiej*, ul. Krak. Przedm. 64. Na wystawie będą umieszczone wszystkie wyroby rzemieślnicze, nadające się do eksportu. Wystawę organizuje Izba Rzemieślnicza w Warszawie.

Otwarcie wystaw nastąpi w dniu 1 sierpnia r. b.

Wystawa prób i wzorów wyrobów rzemieślniczych w Warszawie

Odbyło się posiedzenie komitetu wystawy prób i wzorów wyrobów rzemieślniczych w Warszawie pod przewodnictwem Prezesa *A. Mencla*, zwołane przez Izbę Rzemieślniczą.

Przewodniczący po zagajeniu powitał przedstawicieli władz, Związku Izb Rzemieślniczych oraz członków komitetu i podkreślił znaczenie zorganizowania tej wystawy z okazji II-go Zjazdu Polaków z zagranicy.

Wystawa będzie urządzona w *Resursie Obywatelskiej* kosztem Izby Rzemieślniczej.

Do Prezydjum Komitetu Honorowego wybrano: Prezesa *A. Mencla*, Wiceprezesów: Sen. *K. Wendta*, Dyr. *B. Sikorskiego*, Członków Komitetu Dyr. *W. Prosnowskiego, Ch. Rasnera* oraz: *Altmana J.* mistrza garbarskiego, *Andersa H.* mistrza kuśnierskiego, *Burcickiego Wacława* mistrza rękawiczniczego, *Czapińskiego* St. mistrza krawieckiego *Jeznackiego Z. mistrza* zegarmistrzowskiego, *Leszczyńskiego J.* mistrza szewskiego, *Łopieńskiego F.* mistrza bronzowniczego, *Marka J.* mistrza szewskiego, *Mencla J.* mistrza ślusarskiego, *Raczyńskiego K.* mistrza krawieckiego, *Sierakowskiego J.* mistrza krawieckiego, *Skwarę J.* mistrza krawieckiego *Strzeleckiego T.* Dyr. Wydz. Przem. Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, *Sztajnera St.* Kierownika Wydziału Handlu Rzem. Wydz. Przem. Zarządu m. st. Warszawy, *Wojciechowskiego W.* mistrza stolarskiego.

Wybór komitetu jednomyślnie zatwierdzono.

Następnie zostały ustalone warunki udziału w wystawie oraz przepisy, obowiązujące dla Komisji technicznej. Do komisji technicznej powołano: p. p. *Leszczyńskiego J. Mencla J., Raczyńskiego K., Altmana J., Jeznackiego Z.* i inż. *Zienkowicza* Do komisji propagandowej: Red. *A. Zabęskiego.*

Ustalenie programu otwarcia powierzono Prezydjum. Wysokość wstępu ustalono na gr. 30 od osoby. Wystawa zostanie otwarta w dniu 1 sierpnia r. b. i będzie na niej reprezentowana cała wytwórczość rzemieślnicza.

Należy wierzyć, że dzięki inicjatywie Izby stołecznej wystawa ta, która w przyszłości powinna być stale połączona z uroczystościami Święta Warszawy, zapozna gości zagranicznych z naszą produkcją rękodzielniczą i wywrze dodatni wpływ na nawiązanie kontaktu z ważniejszemi ośrodkami życia polskiego zagranicą.

Przedstawiciele rzemiosła wezmą również udział w powitaniu rodaków z zagranicy.

„Święto Warszawy"

Stolica w tym roku urządza po raz pierwszy swoje święto. Podobne święta obchodzą wszystkie większe miasta w Europie. Święto Warszawy będzie trwać, aż dwa tygodnie! Od 4 do 17 sierpnia bogato urozmaicony program uroczystości i zabaw winien przyciągnąć z całego kraju tysiące turystów i zwiedzających. W tym czasie odbędzie się również *wielki zjazd Polaków z zagranicy*, na który przybywają rodacy z całego świata. Przyjechali, lub zapowiedzieli już swój przyjazd delegaci naszych kolonij z: Ameryki, Azji, Afryki i t. d. Specjalnie dla nich została zorganizowana wystawa: *„Polska i Polacy w świecie"*, która da im możność zapoznać się z kulturalnym i gospodarczym rozwojem Ojczyzny.

Najbliższe więc dwa tygodnie odegrają niezwykle ważną rolę w życiu stołecznem. Dlatego też na mieszkańców stolicy spada miły obowiązek serdecznego przyjęcia naszych, drogich gości, którzy winni znaleźć wszędzie radosne przyjęcie i wywieść z Warszawy jak najlepsze wspomnienia.

Wprawdzie przeżywamy jeszcze smutne chwile, związane z klęską powodzi, ale to są nasze troski wewnętrzne, które nie mogą zamącać atmosfery powitania przybyszów z dalekich stron. Cały naród wykazał w chwili katastrofy powodziowej wielką solidarność i zrozumienie dla doli nieszczęśliwych. Wspólnym wysiłkiem egzystencja ich musi być zapewniona — ale to nie może popsuć nastroju, w jakim powinniśmy witać rodaków z za morza. Musimy pamiętać, że przyjechali oni zdaleka, i że te wrażenia, które wywiozą z kraju będą strawą duchową dla nich może na długie lata.

A ponieważ zwiedzać będą następnie cały kraj, więc na wszystkich spada obowiązek umilenia im tego tak, niestety, krótkiego pobytu.

Musimy ponadto pamiętać, iż przybywają oni z innych krajów, że nie tak dokładnie znają warunki naszego życia codziennego i dlatego każda mylna informacja może osłabić ten wysiłek, zniwelować długoletnie zabiegi, dzięki którym przybyli do kraju, aby znów zaczerpnąć nowych sił, energji i wiary w Mocarstwową Polskę.

A przecież temi wrażeniami będą musieli się dzielić z miljonową rzeszą Polaków, znajdujących za oceanami i morzami, którzy z utęsknieniem oczekują sprawozdań swoich wysłańców.

W tem wielkiem święcie narodowem rzemiosło stołeczne bierze czynny udział i urządza szereg wystaw dla zapoznania rodaków z położeniem gospodarczem rzemiosła. Jest to b. ważne wystąpienie, które ma doniosłe społeczne i kulturalne znaczenie.

Wystawy te bowiem dadzą możność zapoznania się nietylko z przeszłością rzemiosła i jego zabytkami, ale też będą przeglądem wyrobów rzemieślniczych, nadających się do eksportu oraz zbilansowaniem naszych prac w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

Nie wątpimy, że wystawy te wywołają zainteresowanie nietylko wśród 10 tysięcy Polaków, którzy przybywają z zagranicy, ale również pozwolą na wymianę zdań i rozważenie tych ważnych zagadnień wśród przedstawicieli naszych ważniejszych ośrodków życia emigracyjnego.

Tembardziej, że wśród delegatów jest b. licznie reprezentowana prasa codzienna, a szczególnie amerykańska, która może wielką rolę w tej akcji odegrać. Dlatego więc nie wątpimy, że tegoroczne *Święto Warszawy, połączone ze Zjazdem Polaków z zagranicy stanie się istotnie wielkiem, świętem narodowem*, w którem rzemiosło weźmie wydatny udział i w miarę możności również przyczyni się do urozmaicenia pobytu naszych drogich gości w kraju.

Pamiętajmy więc, że w tym krótkim okresie ich pobytu musimy spełnić godnie rolę gospodarzy, aby drodzy goście nietylko znaleźli w kraju gościnę i miłe przyjęcie, ale aby zaczerpnęli zapasy nowej energji i ochoty do dalszej pracy dla *„starej ziemi" i sił do wytrwania na swych ciężkich posterunkach na obczyźnie.*

A. Z.

„Rendez-vous" ludności Polski i emigracji

Termin tegorocznego „Święta Warszawy" (4—17 sierpnia) zbiega się z terminem II Zjazdu Polaków z Zagranicy. Stało się to na życzenie Rady organizacyjnej Polaków z zagranicy, która pragnęła w ten sposób stworzyć sposobność do zbliżenia rodaków, przybyłych z najodleglejszych stron świata nietylko ze stolicą, ale z całym krajem.

Na wspólnem posiedzeniu Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i Komitetu organizacyjnego „Święta Warszawy", w którem wzięli udział delegaci rządu postanowiono urządzić szereg imprez, których „gwoździem" będzie wielki festyn powitalny w Łazienkach, w niedzielę dnia 5 sierpnia.

W ten sposób „Święto Warszawy" będzie terenem spotkania całej Polski z jej emigracją. W radosnej atmosferze festivalowej zbliżą się do siebie przedstawieciele wszystkich stanów, wszystkich dzielnic i wszystkich krajów, zapoznają się ze sobą i wymieniać będą przez siebie reprezentowane wartości kulturalne i duchowe. Tu w sercu Polski, w Warszawie, w 20-lecie rozpoczęcia walk zbrojnych o Niepodległość, dzieci jednej matki, które łączy wspólny język, obyczaj i tradycja, a które dzieli jedynie przestrzeń — manifestować będą swoje przywiązanie do kraju i kultury polskiej.

Na tę radosną uroczystość, Warszawa przybrała odświętną szatę i oddaje do dyspozycji swoich gości wszystko, co ma najlepszego. Polacy z zagranicy przyrzekli swój udział w święcie, w imponującej liczbie 10.000 osób. Z Polski nie może więc na „Święcie Warszawy" zabraknąć nikogo. Nikt nie będzie się mógł tłomaczyć brakiem środków, bo wobec 70 proc. zniżki kolejowej i szeregu ulg i przywilejów, jakie daje uczestnictwo w festiwalu stołecznym — udział w „Święcie Warszawy" dostępny jest dla każdego.

Również dzięki inicjatywie Izby Rzemieślniczej i Związku Rzemieślników Chrześcijan w stolicy uczestnicy „Święta Warszawy" będą mogli zapoznać się z wytwórczością rzemiosła, jego zabytkami oraz pracami młodzieży rzemieślniczej.

Spieszmy z pomocą nieszczęśliwym powodzianom

Związek Izb Rzemieślniczych w Warszawie wydał następującą odezwę do Izb Rzemieślniczych:

Niebywała klęska powodzi zrujnowała najpiękniejszą połać kraju, wyrządzając nieobliczalne straty moralne i materjalne mieszkańcom. Powódź zabrała liczne ofiary w ludziach, zniszczyła dorobek wielu lat pracy ludności miejskiej i wiejskiej, obracając tereny uprawne i zamieszkałe w pustynię. W Warszawie powstał w Prezydjum Rady Ministrów Ogólno-Polski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi. Protektorat nad Komitetem objęli: P. P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. *I. Mościcki* oraz p. Marszałek *J. Piłsudski*. W skład Komitetu Honorowego weszli: p. Prezes Rady Ministrów, marszałkowie Sejmu i Senatu, wszyscy ministrowie, a do Zarządu przedstawiciele wszystkich warstw społecznych.

Komitet powołał Komitety Wojewódzkie i przystąpił energicznie do pracy w celu ulżenia doli nieszczęśliwych pozbawionych łyżki gorącej strawy i dachu nad głową. W akcji tej rzemiosło musi wziąć również energiczny i ofiarny udział. Należy pamiętać, że w Zach. Małopolsce tysiące braci i sióstr naszych giną z głodu, gdyż klęska pozbawiła je całego mienia.

W tej tragicznej chwili rzemieślnik polski, który jest głównym dostawcą artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby dla szerokich mas ludności powinien w miarę możności spieszyć z pomocą ofiarom klęski żywiołowej, aby dać im możność przetrwania tego krytycznego okresu. Pozatem musimy pamiętać, że tę trudną sytuację powodzian mogą chcieć wykorzystać elementy nieuczciwe, pragnące spekulować na nędzy ludzkiej.

Organizacje rzemieślnicze muszą więc współdziałać z Komitetami pomocy Ofiarom Powodzi, tam gdzie można spieszyć z doraźną pomocą, organizować dostawy artykułów spożywczych i okazywać jak najdalej idące współdziałanie Komitetom i Władzom.

Wobec powyższego zwracamy się do Izby Rzemieślniczej, a za jej pośrednictwem do Zrzeszeń i Cechów rzemieślniczych o organizowanie zbiórek ofiar w naturze i gotówce oraz popularyzowanie tej akcji wśród najszerszych sfer rzemieślniczych, które nie wątpimy wykażą raz jeszcze swój wysoki patrjotyzm i poczucie obywatelskie. Równocześnie komunikujemy, że Zarząd Związku i personel biurowy zebrał doraźną składkę na powyższy cel i mamy nadzieję, że Izba Rzemieślnicza zapoczątkuje też podobną akcję.

Polecając powyższą sprawę uwadze Izby Rzemieślniczej, oczekujemy wiadomości o wynikach akcji na jej terenie.

Prezes Zarządu:
Karol Wendt.
Dyrektor Związku:
Bolesław Sikorski.

P. S. Ofiary wpłacać należy do P. K. O. na konto Ogólnopolskiego Komitetu Nr. 2.200, lub na konto komitetów wojewódzkich: Nr. 15.500 dla m. st. Warszawy i województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego. Nr. 215.500 dla województw: poznańskiego i pomorskiego. Nr. 315.500 dla województwa śląskiego. Nr. 415.500 dla województwa krakowskiego. Nr. 515.500 dla województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Ofiary wpłacone przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. na P. K. O. Nr. 2.200

300 zł. od Związku Izb Rzemieślniczych, 100 zł. od senatora K. Wendta, 25 zł. od p. Sierakowskiego, 25 zł. od pos. Snopczyńskiego, 15 zł. od dyr. B. Sikorskiego, 10 zł. od p. Rasnera, 49 zł. od personelu biurowego. Razem 524 zł.

Regulowanie składek ubezpieczeń życiowych obligacjami Pożyczki Narodowej

W tych dniach ukaże się rozporządzenie ministra Skarbu o warunkach przyjmowania obligacji 6 proc. pożyczki wewnętrznej przez zakłady ubezpieczeń tytułem wpłat na składki. W myśl tego rozporządzenia, władza nadzorcza, to jest Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń może zezwolić zakładom ubezpieczeń na zawieranie umów ubezpieczeń na życie, przewidujących przyjmowanie w części lub całości składek obligacjami Pożyczki Narodowej. Rozporządzenie szczegółowo wymienia warunki, na jakich może być zawierane tego rodzaju ubezpieczenie na życie, przyczem warunki, określone rozporządzeniem, przynoszą ubezpieczonemu pewne korzyści zarówno odnośnie kursu, według którego obligacje będą przyjmowane, jak i sposobu technicznego obliczenia składek. Zakłady ubezpieczeń, które uzyskają pozwolenie na zawieranie umów, będą obowiązane przy regulowaniu składek obligacjami Pożyczki Narodowej przyjmować obligacje zarówno na nowe umowy, jak i na częściowe pokrycie składek z tytułu dawnych umów, z tem, że przy umowach nowych obligacje będą przyjmowane według wartości nominalnej, to jest 100 za 100,, a przy umowach dawnych po kursie emisyjnym, to jest 96 za 100. Pożyczka Narodowa, będąca oszczędnością subskrybentów, może się więc stać środkiem dalszej kapitalizacji, zabezpieczającej byt rodzin ubezpieczonych. Powyższe rozporządzenie, zezwalające na regulowanie składek przy umowach ubezpieczeń na życie obligacjami Pożyczki Narodowej, jest posunięciem bardzo pożądanem, umożliwiającem dalszy rozwój ubezpieczeń życiowych w Polsce.

LICZBA ZAKŁADÓW HANDLOWYCH W GDYNI ROŚNIE.

Według danych Komisarjatu Rządu w Gdyni obserwowany jest ciągły wzrost liczby przedsiębiorstw na terenie miasta. Cyfra zarejestrowanych przedsiębiorstw handlowych osiągnęła na dzień 1 lipca 2500 zakładów.

Niezależnie od tego istnieje już w Gdyni 400 warsztatów rzemieślniczych.

Zasady pomocy kredytowej dla rzemiosła

Przy rozprowadzaniu kredytów, przyznanych przez B. G. K. rzemiosłu, powoływane są w porozumieniu z Izbami Rzemieślniczemi przy Instytucjach rozprowadzających kredyty Komitety Rozdzielcze, t. zw. Komisje Opinjodawcze do spraw kredytu dla rzemiosła.

Zadaniem tych komitetów jest utrzymanie ścisłego kontaktu między Instytucjami kredytowemi, a rzemiosłem przedewszystkiem w tym celu, aby rozprowadzenie kredytów dyskontowych Banku Gospodarstwa Krajowego, uwzględniło ogólne tendencje i potrzeby gospodarcze rzemiosła.

Komitety te powinny zarazem przestrzegać w swem opinjowaniu zasad zdrowego kredytowania, by nie osłabić zaufania instytucyj kredytowych do zdolności kredytowej rzemiosła.

W celu nadania jednolitego kierunku komitetów zgodnie z powyższemi założeniami Związek opracował wytyczne, które przesyła Izbom do zaopinjowania względnie przedłożenia nowych wniosków.

Po zebraniu opinij wszystkich Izb i odpowiedniem skorygowaniu, wytyczne będą przesłane Izbom dla wykorzystania przez członków Komitetów Radzieckich delegowanych przez Izby.

Komitety Radzieckie (t. zw. Komisyj Opinjodawczych) przy Instytucjach rozprowadzających kredyty dyskontowe przyznane przez B. G. K., powinny się kierować następującemi zasadami:

1. Komitety rozdzielcze prowadzą protokuły swych posiedzeń. W protokułach należy uwzględniać: a) nazwisko i rzemiosło petenta, b) wysokość i termin spłaty pożyczki, o którą wnosi petent, c) uchwałę Komitetu w sprawie złożonych wniosków pożyczki.

2. Pożyczki należy przyznawać rzemieślnikom, posiadającym kartę rzemieślniczą, wystawioną na własne imię i nazwisko oraz świadectwo przemysłowe na rok bieżący.

3. Przy wydawaniu opinji o przyznanie pożyczki kierować się należy względami wyłącznie gospodarczemi.

4. Pożyczki przyznawać należy na zakup surowców lub robociznę petentom, mogącym się wykazać z otrzymania zamówień lub dostaw.

5. Na cele inwestycyjne należy przyznawać pożyczki tylko w wypadkach, gdy mają one umożliwić petentowi wykonanie otrzymanego zamówienia lub dostawy.

6. Przy opinjowaniu wniosków petentów należy szczególnie uwzględniać:

a) warsztaty, produkujące na eksport,

b) warsztaty, których wytwórczość przyczynić się może do zahamowania importu artykułów, dotychczas sprowadzanych z zagranicy,

c) warsztaty produkujące na potrzeby wsi.

7. Przy ustalaniu terminu spłat pożyczek należy uwzględniać:

a) czasokres wytwórczości w poszczególnych rzemiosłach (np. w garbarstwie),

b) sezonowy charakter wytwórczości w danym zawodzie (np. krawiectwo, kuśnierstwo i t. p.).

8. Przyznanie pożyczek, względnie ustalenie wysokości sum pożyczkowych uzależniać należy:

a) od stanu materjalnego petenta,

b) od rodzaju zabezpieczenia pożyczkobiorcy,

c) od zdolności produkcyjnej zakładu pożyczkobiorcy.

Rozwój rzemiosła w woj. Kieleckiem

Na podstawie posiadanych danych przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach, władze przemysłowe I-ej instancji na terenie Woj. Kieleckiego, wydały w m-cu czerwcu r. b. 119 kart rzemieślniczych.

Najliczniej były reprezentowane zawody: wędliniarstwo — 17, szewstwo — 14, stolarstwo — 13, krawiectwo — 12, rzeźnictwo — 11, ciesielstwo — 10, mularstwo — 9, kowalstwo — 8 i pozostałe zawody — 25.

Z pośród wydanych 119 kart rzemieślniczych, 31 przypada na warsztaty uruchomione w m-cu czerwcu r. b. Największa liczba uruchomionych w m-cu czerwcu r. b. warsztatów przypada na następujące rzemiosła: fryzjerstwo — 6, wędliniarstwo — 5, krawiectwo — 4, szewstwo — 3, piekarstwo — 3 i pozostałe rzemiosła — 10.

Na terenie poszczególnych powiatów wydano kart rzemieślniczych w Kozienickim — 24, w Olkuskim — 22, w Opoczyńskim — 15, w Koneckim — 10, w Radomskim — Starostwo Grodzkie — 9, w Radomskim bez m. Radomia — 8 i w pozostałych powiatach — 31.

Widmo wojny domowej nad Austrją

Austrja, która przeżyła niedawno zgrozę wojny domowej, stała się znów widownią straszliwych wstrząsów politycznych.

W dniu 25 lipca oddział narodowych socjalistów opanował. radjostację i gmachy urzędu kanclerskiego, paraliżując życie państwowe kraju.

Rząd austrjacki musiał się zgodzić na hańbiące warunki wypuszczenia zamachowców, którzy ukryli podczas pertraktacyj z delegatami rządu, że zamordowali kanclerza Austrji Dollfussa.

Jest rzeczą najciekawszą, że w pertraktacjach między rządem a buntownikami brał udział poseł niemiecki.

Nie wątpimy, że nowy zamach wiedeński wywoła interwencję większych państw europejskich, które nie mogą dopuścić, aby w środku Europy działy się bezkarnie podobne bezprawia.

Pomagajmy ofiarom powodzi! Jest to święty obowiązek wszystkich obywateli!

Walczmy z partactwem

Zachęcony artykułami, zamieszczonemi w 19-tym i 21-szym N-rze „Rzemiosła", pragnę zabrać głos w palącej sprawie partactwa oraz nielegalnego wykonywania rzemiosła. Wprawdzie partactwo istniało zawsze, jednakże w czasach ostatnich doszło ono do niebywałego nasilenia. Nie ulega wątpliwości, że jednym z powodów takiego stanu jest przewlekły kryzys gospodarczy, a ściślej—związane z nim bezrobocie. Koniec kryzysu położy automatycznie koniec partactwu, a może nawet w czasach dobrej konjunktury nie będzie potrzeba wogóle zwracać uwagi na jakieś tam partactwo, w myśl staropolskiego przysłowia: „Jeśli się obrodzi, to ma i gospodarz, ma także i złodziej".

Tymczasem jednak partactwo sprawia tyle szkody legalnie pracującym warsztatom rzemieślniczym, że muszą one stanąć do walki w obronie swego zagrożonego bytu. Trudna to walka, a przytem trzeba pamiętać, że znikąd nie możemy spodziewać się pomocy i musimy polegać na własnych siłach. Od władz nie żądajmy pomocy, gdyż one już pomyślały o ochronie legalnego rzemiosła przez wydawanie kart rzemieślniczych, które zresztą, wielu partaczy zdobyło bezprawnie, nie posiadają bowiem prawem wymaganych kwalifikacyj. Przypominam sobie okólnik p. Wojewody poznańskiego z dn. 7.IV.1931 r., w którym to okólniku znajduje się instrukcja, aby kontrolować ściśle warsztaty rzemieślnicze w celu wykrywania i energicznego tępienia nielegalnie wykonywanego rzemiosła. A więc prawo opowiada się wyraźnie po naszej stronie — pomimo to partactwo kwitnie i daje się nam porządnie we znaki. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź łatwa: poprostu nikt nie myśli respektować zarządzeń władz, a nawet niektóre osobistości, które pod tym względem powinny świecić przykładem — wolą do organizowanych przez siebie robót angażować partaczy, a nie wykwalifikowanych i posiadających należyte wiadomości fachowe rzemieślników, gdyż to „taniej wypada". Jak wygląda taka „taniość" w porównaniu z jakością wyprodukowanego towaru, o tem chyba niema potrzeby długo się rozwodzić.

Z powyższem zagadnieniem łączy się sprawa wykonywania robót „systemem gospodarczym" przez różne instytucje państwowe, np. przez wojskowość. Poprostu do przeprowadzenia jakichś robót czy inwestycyj angażuje się jednego majstra, odkomenderowuje się pod jego rozkazy pewną liczbę żołnierzy i rozpoczyna się pracę. A więc tam, gdzie przedsiębiorca zatrudniłby kilkunastu bezrobotnych, przez kilka tygodni, pracuje wojsko, które przecież nie opłaca na rzecz Skarbu żadnych świadczeń, a w dodatku skarb wypłaca owym bezrobotnym zapomogi. Jeżeli zaś chodzi o jakość wykonanych robót, to jest ona bardzo problematyczna, a w większości wypadków typowo partacka.

Takich wypadków możnaby zacytować bardzo wiele, a od nas, rzemieślników, zależy również w pewnym stopniu zmiana tego stanu rzeczy. Musimy ustawicznie w słowie i piśmie podnosić głos protestu przeciwko partaczom. Pamiętajmy o tem, że wyrządzają nam oni krzywdę nietylko materjalną, ale i moralną, podrywają bowiem prestige rzemiosła i jego dobre imię.

Podobno w najbliższej przyszłości ukaże się rozporządzenie, w myśl którego wykonywanie rzemiosła będzie dozwolone jedynie osobom, posiadającym nietylko kartę rzemieślniczą, ale i egzamin mistrzowski. Daj to Boże! Ale pamiętać musimy, że na nas samych ciąży obowiązek dopilnowania, aby nie było przekroczeń i nadużyć.

W tym celu musimy uświadamiać klijentelę i prowadzić ożywioną propagandę za oddawaniem robót tylko wykwalifikowanym rzemieślnikom. Żądamy również, aby cechom przyznane zostało prawo kontrolowania, czy dany warsztat pracuje legalnie i żeby „partacze" karani byli wysokiemi grzywnami na rzecz bezrobotnych.

Postulatami temi powinna zainteresować się Rada Naczelna Rzemiosła Polskiego i Związek Izb Rzemieślniczych, a dzięki wspólnym wysiłkom dojdziemy do tego, że ukręcimy łeb hydrze, której na imię — partactwo.

Zygmunt Ulatowski.

Z kroniki rzemieślniczej

ZJAZD FRYZJERÓW POMORSKICH.

W Świeciu odbył się zjazd fryzjerów z całego Pomorza, połączony z konkursem. Pierwsze nagrody na turnieju zawodowym zdobyli: p. Brzezińska ze Świecia i p. Jakubowski z Chełmna.

ZJAZD PIEKARZY WIELKOPOLSKICH.

W dniu 29 b. m. w Środzie odbędzie się zjazd piekarzy wielkopolskich, na którym odbędą się wybory zarządu związku cechów piekarskich woj. poznańskiego.

TARGI KALWARYJSKIE PRZEDŁUŻONE.

Targi kalwaryjskie zostały przedłużone do dn. 15 sierpnia b. r. Dotychczas targi nie cieszyły się dużą frekwencją, do czego w dużej mierze przyczyniła się powódź.

II-gi WSZECHPOLSKI ZJAZD STOLARZY W KRAKOWIE.

W dn. 5 i 6 sierpnia b. r. odbędzie się w Krakowie drugi wszechpolski zjazd stolarzy, zwołany staraniem cechów stolarzy Krakowa i Kalwarji Zebrzydowskiej.

W czasie zjazdu wygłoszone zostaną referaty na temat aktualnych zagadnień rzemiosła stolarskiego.

Uczestnicy zjazdu udadzą się następnie do Kalwarji Zebrzydowskiej dla zwiedzenia wystawy i targów stolarskich, oraz wezmą udział w uroczystościach, związanych z 20-leciem wymarszu legjonów.

P.P. PRENUMERATORÓW „RZEMIOSŁA" PROSIMY O PRZEDPŁATĘ NA III-ci KWARTAŁ 1934 ROKU.

Jaki jest nasz dochód społeczny?

Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen ukończył prowadzone od dłuższego czasu badania nad wielkością i podziałem dochodu społecznego w Polsce i opublikował ich wyniki w trzytomowem wydawnictwie p. t. „Badania nad dochodem społecznym w Polsce".

Badania objęły okres dość odległy — rok 1929; uzyskanie świeższych danych leży w programie dalszych prac instytutu. Jeśli jednak idzie o strukturę dochodu społecznego i system jego podziału, dane nie utraciły aktualności i dają syntetyczny obraz struktury gospodarczej kraju. Wnioski z badań w tym zakresie przedstawiają się w najogólniejszym zarysie w sposób następujący:

Można rozróżnić dochody, przechodzące przez rynek, oraz dochód naturalny, otrzymywany i konsumowany we własnem gospodarstwie. W krajach uprzemysłowionych udział dochodu naturalnego będzie oczywiście mniejszy, niż w krajach rolniczych. W Polsce, ze względu na duży udział w spożyciu rolników artykułów własnej produkcji, na ogólną sumę dochodu społecznego, rynkowego i naturalnego, w 1929 r. — 26 miljardów zł. Cyfra ta wydaje się nam jednak nadmierną, Na dochód naturalny przypada aż 8 miljardów.

Mimo rolniczego charakteru kraju, udział wsi w dochodzie, przechodzącym przez rynek, był bardzo niewielki. Dochód wsi, wydawany na artykuły konsumcyjne wynosi 2,8 miljardów, przy ogólnych wydatkach konsumcyjnych 15,3 miljardów, a po odjęciu wydatków na żywność — 11 miljardów, stanowi więc około 25 proc. dochodów, wydawanych na zakup dóbr konsumcyjnych nie licząc żywności.

Interesujące są dane, charakteryzuce rozpiętość stopy życiowej poszczególnych grup ludności. Przeciętne miesięczne wydatki konsumcyjne cztero-osobowej rodziny, utrzymującej się z t. zw. „zysków" oraz wolnych zawodów, wynosiły 1.300 zł., rodziny pracownika umysłowego — 640 zł., rodziny drobnomieszczańskiej 345 zł., robotniczej 265 zł., włościańskiej 175 zł..

Polska jest krajem głównie rolniczym, ludność przemysłowo-miejska zaś posiada w dużym stopniu charakter drobnomieszczański, przyczem stopa życiowa drobnego mieszczaństwa stoi na poziomie nie o wiele wyższym, niż stopa życiowa robotników przemysłowych. Z ogólnej sumy dochodów, jeżeli odejmiemy dochody rolników — około 15 miljardów — 3 i pół miljarda przypada na drobne mieszczaństwo.

W dochodach pracy najemnej uderza wielki udział sum, wypłacanych przez państwo oraz inne ciała publiczne: jedna trzecia dochodów pracowników najemnych (jeżeli pominiemy robotników rolnych), a połowa ogólnej sumy zarobków pracowników umysłowych, jest wypłacana przez państwo i inne ciała publiczne.

Dochód bywa wydatkowany albo na zakup dóbr i usług konsumcyjnych, albo na inwestycje. Badanie dochodu społecznego umożliwia obliczenie istniejącej proporcji między dochodem, wydawanym konsucyjnie a akumulacją kapitału, czyli tą częścią dochodu, która jest przeznaczona na inwestycje.

Badania instytutu wykazały, iż z ogólnej sumy kapitału zakumulowanego, jedynie niewielka część (ok. 300 milj. zł.) przypada na akumulację prywatną ludności, otrzymującej dochody z „zysków", natomiast nieporównanie większą rolę gra akumulacja państwa i ciał publicznych, wynosząc 1,4 miljardów zł. Akumulacja kapitału zagranicznego wyniosła również więcej, niż akumulacja ludności, żyjącej z „zysków" — mianowicie 400 miljonów zł.

Sprawa pracy nocnej terminatorów w piekarstwie

Centralny Związek Cechów Piekarskich w Rz. Pol. zwrócił się do Związku Izb Rzemieślniczych z prośbą o poczynienie odpowiednich starań zdążających do spowodowania znowelizowania odnośnych przepisów w celu zezwolenia na zatrudnienie w nocy terminatorów w piekarstwie.

W odpowiedzi na pismo Centralnego Związku Cechów Piekarskich, Związek Izb Rzemieślniczych wyjaśnił, że terminatorzy piekarscy w wieku ponad 18 lat mogą pracować w nocy narówni z innymi robotnikami, lecz pod warunkiem zachowania przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 759) o wykonywaniu w nocy, oraz w niedzielę i dni świąteczne robót, poprzedzających produkcję.

Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 646) w brzmieniu noweli z dnia 7 listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 773) wylicza w art. 8 przemysły, w których młodociani płci męskiej ponad lat 16 mogą w nocy pracować.

Ani ustawa z dnia 2 lipca 1924 r., ani też nowela do tej ustawy z dnia 7 listopada 1931 r. nie przewidują możliwości wprowadzenia innych wyjątków w sprawie pracy nocnej w drodze rozporządzeń wykonawczych.

Ustęp 3 art. 7 a ustawy z dnia 7 listopada 1931 r., dotyczy rozporządzeń wykonawczych, jakie miały być wydane w wykonaniu art. 116 prawa przemysłowego celem unormowania postanowień odnośnie do opłat za naukę terminatorów i umów o naukę.

Wniosek organizacyj piekarskich możliwy jest do przeprowadzenia tylko w drodze nowelizacji art. 8 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r.

Wobec powyższego Związek Izb Rzemieślniczych zwrócił się do Izb Rzemieślniczych o zebranie i nadesłanie następujących informacyj:

1) czy obowiązujące przepisy istotnie hamują napływ terminatorów do rzemiosła piekarskiego;
2) czy przy obecnym stanie prawnym terminatorzy prawdziwie nie są w możności wyuczenia się w sposób całkowity zawodu piekarskiego.

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie

Poniższy artykuł o działalności Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej oraz o jego zbiorach zamieszczamy, kierując się dążeniem, aby jaknajszersze warstwy rzemiosła poznały bliżej tę wielkiej wagi instytucję. Apelujemy przedewszystkiem do Pp. nauczycieli i przewodników wycieczek szkół zawodowych, którzy w okresie wakacyjnym wraz z młodzieżą przybędą do Stolicy, aby jej zwiedzenie rozpoczęli od Muzeum Rzemiosł. (Red.).

Muzeum Rzemiosła i Sztuki Stosowanej jest instytucją społeczną założoną w r. 1891, celem współdziałania rozwojowi rzemiosł i przemysłu artystycznego. Dla osiągnięcia wskazanego zadania Muzeum:

1. Otwiera i przyczynia się do otwierania tak w Warszawie jak i na prowincji: a) kursów rysunkowych w zastosowaniu do rzemiosł i sztuki stosowanej i wydaje świadectwa z ukończenia kursów; b) wszelkiego rodzaju zawodowych szkół i kursów; c) warsztatów.

2. Urządza wszelkiego rodzaju wystawy stałe i czasowe.

3. Ogłasza konkursy w zakresie rzemiosł i sztuki stosowanej.

4. Urządza wszelkiego rodzaju narady, odczyty, wykłady i pogadanki treści naukowej i zawodowej.

5. Wydaje i rozpowszechnia podręczniki i czasopisma specjalne.

6. Udziela kształcącej się młodzieży, a przedewszystkiem rzemieślniczej: stypendjów, zapomóg i wszelkiej pomocy dla dalszego kształcenia się w obranym zawodzie.

7. Używa wszelkich środków przez prawo dozwolonych, mających na celu rozwój rzemiosł i przemysłu artystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej.

8. Gromadzi i utrzymuje: a) okazy wyrobów rzemieślniczych dawnych i nowych, zasługujących na poznanie i rozpowszechnienie; b) warsztaty i narzędzia rzemieślnicze, oraz wszelkiego rodzaju środki pomocnicze, przeznaczone dla rzemiosł i drobnego przemysłu; c) rysunki, fotografje, wzory, modele i wogóle parzedmioty, służące do udoskonalenia rzemiosł i przemysłu artystycznego; d) księgozbiory.

Działalność Muzeum Rzemiosł w okresie 42-letnim rozwijała się szczególnie w szkoleniu zawodowem na kursach i w szkołach specjalnych — rzemieślników pracujących w zawodach artystycznych; w prowadzeniu bibljoteki i czytelni dzieł sztuk zdobniczych oraz gromadzeniu dzieł sztuki rzemieślniczej polskiej i mających w zawodach związek z sztuką rzemieślniczą w Polsce. Wszystkie trzy dziedziny działalności Muzeum są nierozerwalną całością w kształceniu naszego rzemiosła.

W dziedzinie szkolnictwa.

Muzeum prowadziło:

1) Kurs przygotowawczy rysunku ogólny.
2) Kurs nauki rysunku i modelowania dla rzeźbiarzy.
3) Kurs nauki rysunku i malarstwa dekoracyjnego.
4) Kurs nauki rysunku dla stolarzy pomocników.
5) Kurs nauki rysunku dla stolarzy mistrzów.
6) Kurs nauki rysunku dla mularzy podmistrzów.
7) Kurs nauki rysunku dla cieśli.
8) Kurs nauki rysunku dla instruktorów.
9) Kursy batiku, zabawek, ozdób choinkowych i metaloplastyki.
10) Szkołę zawodową dla stolarzy.
11) Szkołę architektury i zdobnictwa wnętrz.
12) Szkołę grafiki użytkowej.
13) Szkołę ceramiki ozdobnej.
14) Szkołę tkactwa zdobniczego.
15) Szkołę rzeźby i snycerstwa.
16) Szkołę zdobnictwa.

Wokresie 42-letnim korzystało z nauki 21.540 uczni.

W dziedzinie bibljoteki i czytelni dzieł sztuk zdobniczych.

Bibljoteka Muzeum Rzemiosł w swem założeniu powstała z dobrowolnych ofiar dzieł dotyczących sztuk zdobniczych i służyła do roku 1925 wyłącznie dla potrzeb wewnętrznych, czyli uczącej się młodzieży rzemieślniczej. Dopiero od roku 1925 dzięki wydatnemu zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego została przez zakup odpowiednich dzieł uzupełniona i stanowi dziś w swoim rodzaju jedną z najpoważniejszych bibljotek stolicy, użytku publicznego. Na dzień 31 dzieł w 5193 tomach. O zawartoś- sierpnia 1933 r. obejmowała 3563 ci i treści bibljoteki daje wyczerpujące wiadomości 37 sprawozdanie Muzeum Rzemiosł za rok 1929.

Czytelnia otwarta do publicznego użytku jest codziennie od godz. 9-tej rano do 8-mej wieczorem, w dni świąteczne od 10-tej do 1-szej. Korzystanie z dzieł i czasopism jest tylko na miejscu, wstęp do czytelni mają bezpłatnie rzemieślnicy pracujący oraz kształcący się w przemyśle artystycznym i sztukach zdobniczych.

(c. d. n.).

Ostatni zajazd na Litwie...

W roku stu letniego jubileuszu „Pana Tadeusza" w Nowogródku, mieście rodzinnem Mickiewicza, zdarzył się wypadek, mający wszelkie cechy zajazdu. A mianowicie w czerwcu Ubezpieczalnia Społeczna przeprowadziła kontrolę w warsztatach rzemieślniczych. Nie była to zwykła kontrola urzędników, lecz rewizja przy udziale policji. Okrążono domy, nikogo nie wpuszczano, ani wypuszczano. Wyglądało to jakby obława na zbójów, albo złodziei. Strach był tak wielki, iż zdarzyły się nawet wypadki zemdlenia. Naskutek skarg miejscowych organizacyj rzemieślniczych Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do Izby Ubezpieczeń Społecznych, podając ten fakt, ilustrujący tak osobliwy sposób traktowania rzemieślników przez Ubezpieczalnie Społeczne.

Ponieważ tego rodzaju metody postępowania z rzemieślnikami mogą jedynie przyczynić się do dalszego poderwania zaufania rzemiosła w stosunku do Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej prosił o nadanie sprawie właściwego biegu w celu zapobieżenia podobnym wypadkom.

O przepisy sanitarne dla zakładów fryzjerskich i golarskich

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. przesłał postulaty zawodu fryzjerskiego uchwalone na Zjeździe w Poznaniu w dniu 30.IV. 1934 r. przez przedstawicieli cechów i zrzeszeń fryzjerów chrześcijan do opinji Izb Rzemieślniczych.

PRZEPISY SANITARNE A NOWO URZĄDZANE ZAKŁADY FRYZJERSKIE.

Omawiając warunki istnienia zakładów fryzjerskich, Zjazd stwierdził, że główną przyczyną fatalnych warunków, a szczególnie niezdrowej konkurencji, rujnującej zakłady fryzjerskie, jest brak odpowiednio unormowanych przepisów sanitarnych. Wprawdzie wydano w swoim czasie rozporządzenie z dnia 6 marca 1922 r. o przepisach sanitarnych w zakładach fryzjerskich i golarskich, jednak rozporządzenie to wygasło z dniem 6 marca 1924 r. i nie zostało zastąpione nowem ani też przedłużone. Jakkolwiek władze przemysłowe i sanitarne stosują jeszcze obecnie przepisy tego rozporządzenia, to jednak pobieżnie, a pozatem przepisy te nie ogarniają całości warunków, jakie się w międzyczasie wytworzyły i dlatego wytworzyła się w zawodzie fryzjerskim sytuacja, w której możliwem jest utrzymać zakłady pozbawione bardzo często najprymitywniejszych warunków sanitarnych. Takie zakłady mieszczą się w pomieszczeniach nieodpowiednich, ale w stosunku do innych bardzo tanich, nie mając pozatem urządzeń sanitarnych, nie mają też tych wydatków co zakłady istniejące w normalnych warunkach i z tego powodu mogą pracować za cenę bardzo niską, która jest niemożliwa dla innych zakładów.

Taka jednak konkurencja możliwa jest tylko przez:

1) Brak odpowiedniego ustawodawstwa,

2) brak należytej kontroli władzy nad zakładami fryzjerskiemi.

Celem usunięcia tych braków i umożliwienia zakładom fryzjerskim normalnych warunków rozwoju, Zjazd domaga się,

przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia z dnia 6 marca 1922 r. po uwzględnieniu w niem następujących zmian:

§ 1. winien otrzymać brzmienie następujące:

Fryzjer pragnący otworzyć zakład winien celem uzyskania pozwolenia, złożyć właściwemu Wydziałowi Przemysłowemu oprócz karty rzemieślniczej zaświadczenie właściwego Wydziału Zdrowia Publicznego, stwierdzające, że lokal obrany na zakład odpowiada wszelkim wymogom sanitarnym.

§ 2. winien zostać zmieniony na następujące brzmienie:

Zakłady fryzjerskie winne być urządzone w pomieszczeniach dostatecznie obszernych, nie łączących się z mieszkaniem i posiadających osobne ubikacje, przeznaczone na salon męski i damski oraz dalsze przeznaczone na poczekalnie dla pracowników t. zw. pracownie.

O ile w zakładach tych istnieje pracownia perukarska lub izba felczerska, to każda z nich powinna mieć oddzielne pomieszczenie.

Jako minimum powierzchni przyjmuje się, że w salonie na każdą toaletę przy której może pracować fryzjer, winno wypaść 4 metry kwadratowe.

Do § 4. należy wprowadzić następujące uzupełnienie:

W miejscowościach, posiadających kanalizację, winien w zakładach fryzjerskich znajdować się kran i zlew (skanalizowane),

§ 6. winien otrzymać dodatek:

Mydlenie pędzlem jest dozwolone o ile zakład dany posiada odpowiednie urządzenie do odkażania pędzli po każdorazowem użyciu. Postulat 2) dotyczący należytej kontroli byłby załatwiony § 1 rozporządzenia w nowem proponowanem przez Zjazd brzmieniu.

Zjazd delegatów wypowiedział się pozatem, że o ile przepisy sanitarne dla małych miast, w których jest brak urządzeń kanalizacyjnych, przewidzieć muszą pewne względy, to w dużych miastach wprowadzenie ich w życie jest nieodzowne ze względu na niesamowitą konkurencję, która w obecnych warunkach się wytworzyła.

M. M.

NOWE ZAKUPY SOWIECKIE.

Powrócił do Warszawy szef sowieckiej misji handlowej w Polsce, p. Tamarin, który bawił w Moskwie w sprawie ustalenia planu nowych zakupów w Polsce przez Z. S. R. R.

Przewidywane jest, że przedewszystkiem dokonane będą nowe zakupy maszyn do obróbki metali, maszyn elektrycznych i niektórych artykułów rolniczych.

Mamy również nadzieję, że sowiecka misja Handlowa uwzględni w swych zakupach również wyroby rzemieślnicze.

ODPOWIEDZI REDAKCJI „RZEMIOSŁA".

Przymusowy cech malarzy i lakierników w Katowicach. W piśmie z dnia 1 lipca r. b. zapytuje Cech, czy nowa ustawa przemysłowa zezwala budowniczemu podejmować się robót malarskich, a następnie wykonywać te roboty przez malarzy. Odpowiedź: Od dnia 15 sierpnia r. b. budowniczy (technik budowlany), jeżeli nie nabył przed tym terminem prawa do wykonywania robót budowlanych, wyszczególnionych w art. 333 i 334 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r., o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 z r. 1928, poz. 202), może podejmować się wykonania tych robót, jeżeli posiada tytuł egzaminowanego mistrza (majstra) danego rodzaju rzemiosła, a więc w danym przypadku rzemiosła malarskiego.

Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Rzemiosło" z ogr. odp. w Warszawie w stanie likw.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60. Ceny ogłoszeń: Za m/m szerokości jednej szpalty gr. 25

Zakł. Druk F. Wyszyński i S-ka. Warszawa, Warecka 15